

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz milimetry 5-linowy: pod tekstem 1 w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajnie 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

W Łodzi, ul. Zawadzka 1.
 Administracja: Piotrkowska 11.
 Telefon: 35-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz wydawnictwa przyjmują zamówienia do 2 po południu w Łodzi, w Poznaniu 5 zł, zagranicą 9,50.
Cena prenumeraty:
 W Łodzi nadesłane bez oznaczenia adresat uważane są za bezpłatne. Wskazywanie na użytych jak w innych redakcyjnych zwrotach.
Cena 20 groszy.

WYKLĘCIE ZBRODNICZEGO PRAŁATA. Wstrząsająca scena w katedrze kowieńskiej.

Wnawno, 10. 4. W bazylice kowieńskiej odbył się wieczór ekskomunikacji prałata ks. Olszewskiego. W parku uzdrowskiego w Połazde pewna grupa, z którą łączyły go stosunki ekskomunikacji do biskupa Skwirceckiego. W tym momencie pogasły w kościele wszystkie światła, uciachły organy, a arcybiskup odczytał bulle papieska, wykluczając Olszewskiego z kościoła rzymsko-katolickiego, poczem alumni zdjęli z niego szaty liturgiczne. Potem Olszewskiego odprawiono do więzienia.

odebrał od niego kielich. W tym momencie pogasły w kościele wszystkie światła, uciachły organy, a arcybiskup odczytał bulle papieska, wykluczając Olszewskiego z kościoła rzymsko-katolickiego, poczem alumni zdjęli z niego szaty liturgiczne. Potem Olszewskiego odprawiono do więzienia.

ze stanu kapłańskiego i z kościoła rzymsko-katolickiego, poczem alumni zdjęli z niego szaty liturgiczne. Potem Olszewskiego odprawiono do więzienia.

Powódź pogłosek i hipotez personalnych na temat przesilenia gabinetowego.

Z Warszawy donoszą: Na temat przesilenia gabinetowego krąży w Warszawie a także w prasie prowincjonalnej i zagranicznej, przeróżne pogłoski zarówno co do terminu ukończenia przesilenia, jak i co do składu osobowego przyszłego gabinetu. Wszystkie te pogłoski są plotkami, opartymi przeważnie tylko na fantazji autorów. Decyzja czynników miarodajnych nie jest bowiem dotychczas ujawniona. Według informacji ujawnienia tej decyzji należy oczekiwać prawdopodobnie w dniu jutrzejszym. Być może, że rozwiązanie przesilenia potwierdzi którąkolwiek z hipotez personalnych, których taką powódź przyniosły dni ostatnie. Byłby to jednak oczywiście tylko przypadek, który zawsze może zdarzyć się w zabawie zgadywania. Ze swej strony powtórzyć możemy naszą wczorajszą wiadomość, że najprawdopodobniejszym kandydatem na stanowisko prezesa rady ministrów jest w obecnej sytuacji minister oświaty dr. Kazimierz Switalski.

do składu osobowego przyszłego gabinetu. Wszystkie te pogłoski są plotkami, opartymi przeważnie tylko na fantazji autorów. Decyzja czynników miarodajnych nie jest bowiem dotychczas ujawniona. Według informacji ujawnienia tej decyzji należy oczekiwać prawdopodobnie w dniu jutrzejszym. Być może, że rozwiązanie przesilenia potwierdzi którąkolwiek z hipotez personalnych, których taką powódź przyniosły dni ostatnie. Byłby to jednak oczywiście tylko przypadek, który zawsze może zdarzyć się w zabawie zgadywania. Ze swej strony powtórzyć możemy naszą wczorajszą wiadomość, że najprawdopodobniejszym kandydatem na stanowisko prezesa rady ministrów jest w obecnej sytuacji minister oświaty dr. Kazimierz Switalski.

Student hersztem szajki bandytów. POTWORYNY PLAN TRZECH MORDERSTW RABUNKOWYCH został w ostatniej chwili udaremniony.

Zyrardów, 10. 4. — Nocy wczorajszej policja udaremniała dokonanie trzech zuchwałych napadów i morderstw rabunkowych, planowanych przez szajkę bandytów. Na czele szajki stał Józef Bujnowicz, podający się za studenta uniwersytetu warszawskiego. Bujnowicz mieszkał w rodziców pod Zyrdowem. Przed paru tygodniami poznał on kilku miejscowych złodziei, z którymi się zaprzyjaźnił i utworzył szajkę. Opracowano plan dokonania w ciągu jednej nocy trzech napadów rabunkowych. Napady te miały być dokonane w ciągu wczorajszej nocy. O godzinie 8 wieczorem bandyci mieli odwiedzić właściciela willi Brodeckiego, który niedawno wrócił z Ameryki z większą sumą dolarów. Brodeckich' miano zamordować brzytwą. Drugi napad planowany był o godz. 11 wieczorem, gdy policja zajęta będzie śledztwem w willi Brodeckich. Ofiarą następnego napadu miał paść Roman Myszkowski, właściciel kina w Zyrdowie. Wreszcie o godzinie 2 w nocy miano dokonać napadu na plebanję w Wiskitkach i księdza proboszcza Ciesielskiego. Bandę, składającą się z 3-4 członków przychwyciono w mieszkaniu Brodeckich w chwili, gdy Bujnowicz rzucił się na Brodecką i zaczął ją dusić.

wych, planowanych przez szajkę bandytów. Na czele szajki stał Józef Bujnowicz, podający się za studenta uniwersytetu warszawskiego. Bujnowicz mieszkał w rodziców pod Zyrdowem. Przed paru tygodniami poznał on kilku miejscowych złodziei, z którymi się zaprzyjaźnił i utworzył szajkę. Opracowano plan dokonania w ciągu jednej nocy trzech napadów rabunkowych. Napady te miały być dokonane w ciągu wczorajszej nocy. O godzinie 8 wieczorem bandyci mieli odwiedzić właściciela willi Brodeckiego, który niedawno wrócił z Ameryki z większą sumą dolarów. Brodeckich' miano zamordować brzytwą. Drugi napad planowany był o godz. 11 wieczorem, gdy policja zajęta będzie śledztwem w willi Brodeckich. Ofiarą następnego napadu miał paść Roman Myszkowski, właściciel kina w Zyrdowie. Wreszcie o godzinie 2 w nocy miano dokonać napadu na plebanję w Wiskitkach i księdza proboszcza Ciesielskiego. Bandę, składającą się z 3-4 członków przychwyciono w mieszkaniu Brodeckich w chwili, gdy Bujnowicz rzucił się na Brodecką i zaczął ją dusić.

Na policji Bujnowicz przyznał się, że po dokonaniu wszystkich napadów chciał zbiec zagranicę.

Cicha praca dla miasta.



Prezes Sądu Okręgowego p. Bełżyński Stefan, którego usilnym staraniem Łódź zawdzięcza przeniesienie hipoteki przedmieść z Piotrkowa oraz przyspieszenie budowy gmachu Sądu Okręgowego. Fot. A. Mayer.

Tradycyjne iajko.



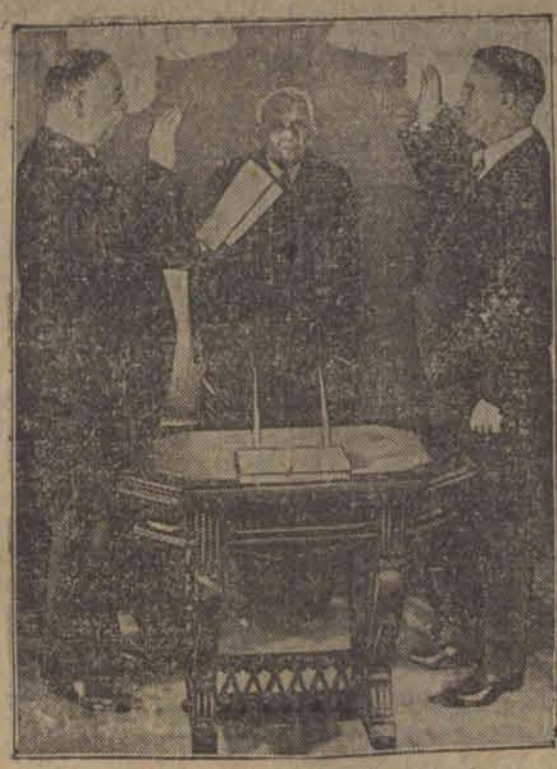
Wielki wieczerzy iajko w towarzystwie śpiewaczego im. Szopena w Łodzi.

W katastrofa samolotowa pod Sieradzem Pilot wyszedł cało.

Wnawno, 10. 4. — W tych dniach należących do Filipa kol. Sławiszcz g. Me samolot pocztowy mie- przewoził pocztę z War- Pragi Czeskiej. (Czech). Defektu maszyny zas ładowania pilot na- niebardzo mokro i w ziemi tak, że cały sa- i skrecjając wał. Do- pomocy miejscowej 40 osób

zalożono łańcuch u góry i samo lot naprostowano. Szwanku ładnego pilot nie odniósł. Poczta natychmiast została przewieziona do Zduńskiej Woli na stację kolejową, z którą pilot pojechał do Warszawy. Skąd drugim samolotem odleciał do Pragi. Do uszkodzonego samolotu firma wysłała mechanika (Czech) z Warszawy, który skonstatował, że samolot odniósł tak poważne uszkodzenia, iż niema mowy, by na miejscu można go było naprawić. Wobec tego mechanik rozebrał samolot i przewiózł go na stację Zduńskiej Woli, skąd będzie wysłany do warsztatów lotniczych międzynarodowej komunikacji w Warszawie

Zaprzysiężenie nowego sekretarza stanu Si. Z.



Nowy amerykański sekretarz stanu spraw zagranicznych Henry Stimson (po prawej) następcą Kelloga (w pośrodku) składa przysięgę w rece prezydenta najwyższego sądu związkowego Tafta (po lewej).

Straszna tajemnica zasy śnieżnej. Obgryzione przez psy i wrony zwłoki dziecka.

Z Warszawy donoszą: Straszne odkrycie zrobił komendant posterunku policyjnego w Błoniu st. przodownik Cieślak. Przechodząc polami w okolicy Błonia ujrzał w pewnym miejscu kilka psów i unoszące się nad nimi stado wron. Ciekawiony tem podszedł bliżej i ujrzał wystające z pod śniegu ogryzione kości. Odgrzebawszy śnieg znalazł trupa 3-miesięcznej dziewczynki. Sekcja zwłok ustaliła, że dziecko, przed zakopaniem go w śniegu, zostało uduszone. Policja rozpoczęła poszukiwania wyrodnej matki.

Straszne odkrycie zrobił komendant posterunku policyjnego w Błoniu st. przodownik Cieślak. Przechodząc polami w okolicy Błonia ujrzał w pewnym miejscu kilka psów i unoszące się nad nimi stado wron. Ciekawiony tem podszedł bliżej i ujrzał wystające z pod śniegu ogryzione kości. Odgrzebawszy śnieg znalazł trupa 3-miesięcznej dziewczynki. Sekcja zwłok ustaliła, że dziecko, przed zakopaniem go w śniegu, zostało uduszone. Policja rozpoczęła poszukiwania wyrodnej matki.

Śmierć za uwiedzenie żony. Porachunki osobiste między dwoma więźniami. Morderstwo w Wilnie.

Wilno, 10. 4. (Od wł. k.) — Wczoraj w południe popęli-

no na ulicy Ostrobramskiej morderstwo na tle porachunków osobistych między dwoma byłymi więźniami Szatkowskim Janem i Frackiewiczem Józefem. Niedługo odsiadywali oni wspólnie więzienie, gdzie się zaprzyjaźnili. Szatkowski zwolniony z więzienia wcześniej z braku innej pracy zajął się balamuceniem żony Frackiewicza. Po jego zwolnieniu obawiając się zemsty ukrywał się w okolicach Wilna przez przeciąg jednego roku. Wczoraj Frackiewicz spotkał się z Szatkowskim. Po krótkiej sprzeczce Frackiewicz wy dobył nóż i jednym pchnięciem w serce położył trupem Szatkowskiego. Morderca przyznał się do zbrodni motywując ją uwiedzeniem żony.

Sensacja w lotnictwie.



Najnowszy wynalazek angielski w dziedzinie lotnictwa jest mała rewolucja. Aparat może wskutek automatycznego rozszerzenia skrzydeł wznosić się pod kątem 45 stopni i potrzebuje do wystartowania zaledwie 15 metrów rozbiegu. (h)

Sport daje siłę i piękność.



Wzrost z kobiecych zawodów hokejowych w Wimbledon pozwala stwierdzić, że wielkość i gibkość nowoczesnej kobiety dorównała w sporcie męczyźnie. (h)

Dr. med. Różaner
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
 ul. NARUTOWICZA 9, tel. 25-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Oddzielna noclegalnia dla pań.

Śmierć skąpego milionera podczas gry w kasynie.

Wśród najbogatszych Ameryki był 63-letni milioner James Bilton, którego nieoczekiwanie rozbiła się obecność pisma amerykańskiego. Mimo swej kolosalnej fortunę odznaczał się chęcią wprost skąpstwem. W pewnym momencie podczas gry w kasynie Bilton padł nieoczekiwanie na ziemię. W chwili śmierci miał przy sobie 100 tysięcy dolarów. Przyczyną śmierci było zawał serca. Bilton był człowiekiem bardzo skromnym i nie lubił wesołości. W swoim domu w Nowym Jorku nie było nawet telefonu. Jego żona, która była bardzo bogata, nie mogła zrozumieć, dlaczego jej mąż nie chciał żyć wygodnie. W chwili śmierci Bilton miał 63 lata i był bardzo zdrowy. Jego śmierć była wielką stratą dla jego rodziny.

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej **„BAJKA“** Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej

Dziś premiera!

IWAN MOZZUCHIN

w przepięknym filmie p. t.

CASANOVA

w 2 serjach 20 aktach (całość)

Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta od g. 12-3-ej
oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.
Dobrowa orkiestra pod kier. słynnego kapelmistrza Z. Sandomierskiego.

Niezwykłe zdolności ucznia zwolniły go od zdawania matury.

Niespotykany dotychczas w szkolnictwie średnim wypadek zdarzył się w Gießen w Niemczech. Mianowicie uczeń klasy VII, gimn. Kirchheimer napisał rozprawę naukową z dziedziny paleobotaniki, która znalazła uznanie nie tylko w oczach gimnazjalnych fachowców, ale także i w uniwersyteckich kołach naukowych. Heskke Ministerstwo oświaty w uznaniu nadzwyczajnych zdolności ucznia i wysokiej wartości naukowej przedłożonej pracy, zwolniło go nie tylko od uczęszczania do klasy VIII, ale także od zdawania egzaminów dojrzałości. Ten niezwykle wypadek w dziejach szkolnictwa wywołał zrozumiałe zainteresowanie w sferach szkolnych. Prasa pochwała zachowanie się ministerstwa oświaty w Hesji i wyraża nadzieję, że podobne traktowanie uczniów o nadzwyczajnych zdolnościach należałoby stosować także w innych krajach związkowych Rzeszy a szczególnie w Prusach.

Według starej średnio-wiecznej tradycji bakalarski uczeń, który „przeskakuje” klasę, dawano tytuł „*mulus h. c.*”. Przydomek ten przypomniał sobie zadołżni koledyz obecnego laureata, który już teraz uchodził za honorowego na „doktora filozofii”.

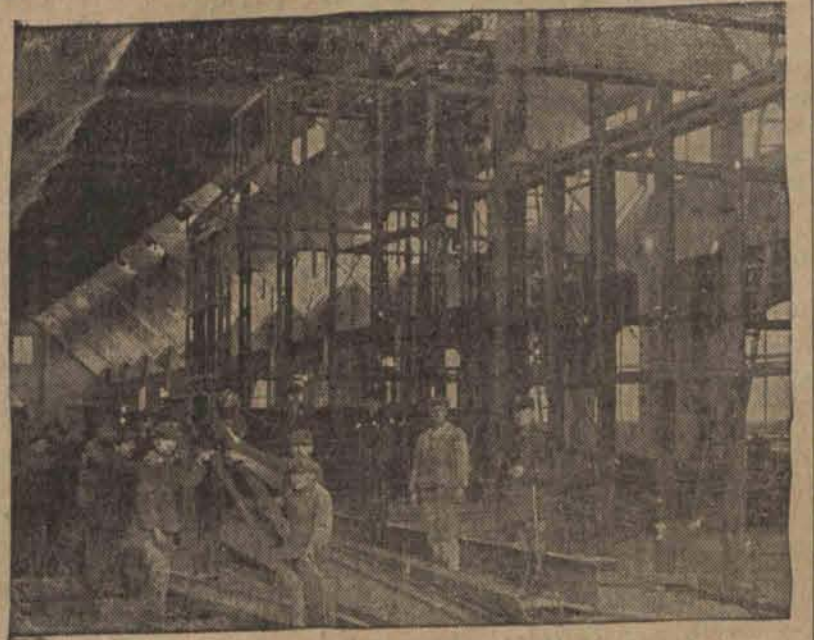
Już najwyższy czas zamówić sobie mieszkanie na pierwsze tygodnie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Poznań będzie mógł pomieścić równocześnie 50.000 osób.

Dla odpowiedniego ujęcia i rozwiązania sprawy dostarczenia potrzebnej ilości mieszkań dla gości, przybywających na Powszechną Wystawę Krajową, stworzono Miejskie Biuro Kwaterunkowe. Organizacja MBK oparta jest na wzorach podobnych biur wystaw zagranicznych, z wprowadzeniem pewnych ulepszeń i zmian, spowodowanych warunkami lokalnymi.

Zadaniem Miejskiego Biura Kwaterunkowego jest przygotowanie, a później rozdział dostatecznej ilości kwater różnego rodzaju dla przybywających na Powszechną Wystawę Krajową, których ilość oblicza się w niektóre dni do 50,000 osób.

Na urządzenie tak poważnej ilości kwater składać się będą takie objekty, jak hotel wystawowy przy ulicy Grunwaldzkiej nowowynbudowane gmachy i domy mieszkalne, mieszkania prywatne, szkoły i koszary wojskowe oraz namioty.



Hala ciężkiego przemysłu na PKW. Na pierwszym planie żelazne wiązania, w którym umieszczone są kotły o wielkim ciśnieniu.

Hotel „Polonia” przy ulicy Grunwaldzkiej liczy 362 pokoje gościnnych o 603 łóżkach. Wszystkie pokoje będą gustownie umeblowane i wyposażone we wszelkie nowoczesne udogodnienia. Hotel składa się z obszernych suterenu, wysokiego parturu i 4 pięter.

W suterenu mieścić się będzie wystybil i biuro hotelowe, restauracja, kawiarnia, urząd pocztowy, biuro podróży „Orbis”, kantor wymiany pieniędzy, rozmównice telefoniczne, gazeciarnia, fryzjer damski i męski. Na I piętrze mieścić się będzie obszerna czytelnia i pisownia dla gości, a w całym gmachu rozmieszczone będą łazienki z wannami i natryskami. Hotel wyposażony będzie w 2 windy osobowe i jedną towarową oraz we własną centralę telefoniczną na 10 głównych oraz 100 bocznych połączeń. Boczne telefony otrzymają niektóre pokoje, a na każdym piętrze Hotelu urządzone będą 3 rozmównice telefoniczne dla użytku gości hotelowych.

Koszt całkowitego wewnętrznego urządzenia Hotelu wynosić będzie około 1, 300,000 zł. Cena 1 łóżkowego pokoju wynosić będzie 18 — 35 zł., a 2 łóżkowego 30 — 50 zł. Prócz

zwykłych pokoi hotel posiadać będzie kilka apartamentów składających się z gabinetu i sypialni, względnie gabinetu i dwóch sypialni, których cena wynosić będzie od 75 do 100 zł. Uruchomienie Hotelu nastąpi w końcu kwietnia r. b.

Mieszkania prywatne. W mieście Poznaniu istnieje około 25,000 mieszkań prywatnych, ponad 6 tygodni — 40 procent.

Rabaty powyższe MBK potrąca na korzyść gości wystawowych. Na pokrycie kosztów administracji MBK pobierać będzie za wskazane mieszkania 10 proc. od sumy, która przypadłać będzie za wynajęty pokój właścicielowi mieszkania, z tem że opłata MBK nie przekroczy 20 zł. za jeden pokój, przy wy-

dzielone na 4 klasy, których cena ustalona została od 2 do 5 zł. na osobę na dobę. Pierwsza klasa kwater masowych urządzona zostanie w gmachach szkolnych śródmieścia po 4 — 6 łóżek

w jednej ubikacji. Łóżka zaopatrzone zostaną w całkowitą posciel, tj. materac, koc i poduszkę, powleczone bielizną. Każdy pokój zaopatrzone zostanie w odpowiednie sprzęty: stoły, krzesła, umywalnie etc. Kwatery II klasy będą nieco prymitywniejsze od kwater masowych I klasy: łóżka wyposażone w sienniki nakryte prześcieradłem, poduszka powleczone bielizną i koc bez bielizny. Kwatery te również będą w szkołach w śródmieściu. Kwatery masowe III klasy mieścić się będą w koszarach wojskowych i szkołach. Urządzenie ich prócz umywalni, krzesel etc. składać się będzie tylko ze zwykłego łóżka typu wojskowego, siennika i koca lub też samego siennika i koca. Kwatery IV klasy będą zupełnie prymitywne, prowizoryczne, urządzone tylko na czas większych zjazdów, jak zlot sokołów harcerstwa etc. Kwatery te zostaną wyposażone w sienniki lub posłania ze słomy. Kwatery te będą również w szkołach, koszarach i specjalnie na ten cel ustawianych namiotach wojskowych. Orientacyjnie można podać, że koszt kwatery masowej za jedną dobę wynosić będzie najwyżej: w I klasie 5 zł., w II klasie 4 zł., w III klasie 3 zł. i w IV klasie 2 zł. od osoby. Młodzież szkolna przybywająca w zbiorowych wycieczkach otrzymać będzie za zbiorową kwaterę III klasy maksymalnie 1 zł. 50 gr. od osoby na 1 dobę. Licząc się z tem, że młodzież szkolna potrzeba będzie specjalnej opieki, MBK przeznaczyło dla niej koszary, gdzie Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przybywającej młodzieży zorganizuje odpowiednią opiekę lekarską i zapewni tanie i zdrowe odżywianie.

ZAKŁAD TAPICERSKI
magazyn mebli Stanisława Gabaly. Łódź, Karola I, posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych gabinetów, salonów i pojedynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty

Królewskie ptaki zazdrosne są o swe panowanie.

Pismo myśliwskie „St. Hubertus” przynosi ciekawą wiadomość o ataku, jaki wykonał orzeł na samolot Junkersa w okręgu Karpat. Ptak drapieżny rzucił się na samolot tak gwałtownie, że aparat zaczął się chwiać. Jednakże zaraz wrócił do równowagi i bez trudności mógł swój lot kontynuować. Jak później stwierdzono jedna ze ścian samolotu, sporządzonego w całości z metalu doznała zarywania, tak gwałtownym był atak orła, który przypłacił swą zuchwałość śmiercią. O podobnej walce ptaka drapieżnego z samolotem doniesiono z początkiem b. r. z Ameryki. Na pewien samolot rzucił się tam sęp i z walki wyszedł zwycięsko. Wskutek podarcia płótna, jednej ze ścian samolot zleciał i rozbił się, a dwaj lotnicy jadący nim ponieśli śmierć. Obie przytoczone wiadomości zdają się potwierdzać przypuszczenie, że królewskie ptaki, będące do niedawna jedynymi władcami przestworzy, zazdrosne są o swe panowanie.

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU.
Plotkowska 294, tel. 22-89 przy przyst. tramwaj. pabjanickich). Czynna od 10 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta do 2 po poł. Wszelkie specjalności i dentystryka. Kapiele „wielkie, lampa kwarcowa, elektryzacja, Rentgen, szczyplenia, analizy moczu, kału, krwi, płociva, wydzielin i t. d.). Operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote.

PARADNIA GENEALOGICZNA
specjalistów
KAWAŁKA I
rodz. od 9-2 wieczór
przynioma kobiet
szkolenie
wzrost 9-2 pp.
WYCH, MOCZ.
WYCH I SKÓRNYCH
wzrost i wydzielenia
na rękę i wprzet.
i patologii i urologiem.
Konsultacja i lezniczy.
Konsultacja lekarza
specjalista dla kobiet.
Porada 3 zł.
Tel. 27-83.
Choroby osz., nosz. gardła
i płuc.
Porada 12-2 i 5-7.
Konsultacja Nr. 9.
Lewkowicz
wenerycz. i płciowe
KAWAŁKA 12. tel. 55-52
os. o 1-11 od 6-8
Konsultacja
Konsultacja

LAPEIRE.
TALENI!
gdzie i jak się zdarzyło, każde na swoją rękę, aż do chwili, kiedy siły wypowiedziały im posłuszeństwo i dano biednym starowinom do zrozumienia, że powinni już wycofać się z obiegu. Napoczęli wówczas drobną sumkę, grosz za groszem, uciulała na południe godzinie. W południe, dzielili się śladem i kromką chleba, wieszorem jakąś zupą — wodzianką. W zimie szli na spoczynek wraz z ostatnim promieniem światła dziennego, by nie zużywać ropy. Wdowa Martinet była ich opatrznością, przynosząc od czasu do czasu pek cebuli, marchwi, nieco kartofli. — Maciel! — mówiła przy tem — z kawałkiem baraniny możecie przyrządzić sobie potrawkę na schwał! — Ach! M-me Martinet! — wykrzykiwała wówczas matka Charton, składając ręce. — Jak panj dziękować? Gdybyśmy mogli przynajmniej oddać pani najdrobniejszą jaką przysługę za to!

Drobny wszakże promyły radości rozjaśniał od czasu do czasu ich nędzne życie. W klatce, zawieszonej u okna, dwa ładne

czyżki ćwierkały aż do ochrypnięcia swoje serenady, przy których para blednych staruszków marzyła o mniomnych wiosnach, polach zielonych i kwitnących gajach. W tych chwilach ubożuchne mieszkanie zdawało się jaśnieć, jak kącik ogrodu pełen słońca i śpiewu ptaków. — Masz tobie! Ładna sprawa! — zawołała wdowa Martinet, przyszedłszy do nich pewnego wieczoru ze swą zwykłą wizytą po powrocie z roboty. — Psujecie dziś, jak widzę, wasze fitfil! Ciasteczko, proso, mokrzyca! Jako żywo, nigdy tyle nie dostały!

— Czy chcecie, żeby się udławiły? — dodała śmiejąc się. Matka Charton jak gdyby zmieszana się nieco. — To prawda — odparła po chwili — człowiek głupieje na starość. Ale mojemu starymu i mnie przyjemnie odmówić sobie w czemkolwiek, żeby tym ptaszynom dogodzić... Mife ptaszki zaprzestały skania po swych żerdziach, przetrwały dziobki i dalejże gruchać z wdzięczności. Zimno było na dworze i w

izdebce staruszków Chartonów. Na szybach okiennych mgła osiadała. — Otóż to! — rzekła wdowa. — Kupujecie ciastka dla waszych ptaków, ryzykując zmarznąć w swej dziurze! Czekaćcie! Przyniosę żaru i drzewa trochę. — Nie! Nie! — zawołała matka Charton. — Nie trudźcie się, proszę. Dziękuję. Mam węgiel. I wnet w piecu zapalał. Wdowa Martinet wróciła do siebie z sercem ściśniętym, nie wiedząc dlaczego. Noc zapadła. Ze swego okna mogła zaglądać do Chartonów. W lecie, nie wychodząc z mieszkania, dwie sąsiadki gawędziły z sobą z okna w okno. Wobec tego, że nie mówiły zle o nikim, nie obawiały się podsłuchania. — Patrzcie państwo! — zauważyła wdowa. — Wystawili swoje fit-fity za okno! Na takie zimno! Dlaczego nie zabiorą ich? To dziwne! Zaniepokojona poszła zastukać do drzwi Chartonów. Nie było odpowiedzi. Wołania. Grobowe milczenie. Złowieszcze przeczcucie przenikło jej umysł.

Zeszła prędko do stróżki, powiedziała o swej obawie trzem czy czterem lokatorom, spotkanym na schodach i niebawem utworzyła się gromadka, która poszła zobaczyć, co się dzieje u Chartonów. — Czy nie czujecie — zrobił ktoś uwagę... — jak węglem drzewnym pachnie? — Jednaka myśl ściśnęła ich serca. Wyważyli drzwi. Cofnęli się najprzód przed zabójczym gazem, poczem otworzyli okno naosiecz. Na łóżku leży para staruszków, nie dając znaku życia. — Można śmiało powiedzieć, że są jeszcze dobrzy ludzie na świecie — zwierzała się w jakiś czas później matka Charton swej sąsiadce. — Poczynając od was przedewszystkiem, droga dusza, z nieba wzięta i wszystkich lokatorów tego domu... A potem, za naszym powrotem ze szpitala, ten dobry pan od dnia nika, który przyniósł nam... — Ładną sumkę, co, matko Charton? — Aż za dużą! Ale, o tośmy spokojni do końca naszych dni! — Nie będziecie nas naba-

Groźny współzawodnik konia.

Łoś — król lasów szwedzkich.

Łoś, zwany królem lasów szwedzkich, jest nie tylko uprawianą zdobyczą dla myśliwych, ale może być również groźnym współzawodnikiem dla konia wyścigowego, jak twierdzi sprawozdawca jednego z pism, pisząc o „Jodowych Derbach” (wyścigach), jakie odbywają się obecnie w Sztokholmie. Kilka lat temu zdarzyło się bowiem, że oswojony i osiadany łoś, zwany „Lotta”, brał udział w dorocznym wyścigu pod Sztokholmem i był by wygrał bieg, pobijwszy łatwo współzawodników koni, gdyż w pewnym momencie, schwytny jako paromiesięczne cielętko, został oswojony

takiej jazdy zniósłby z łatwością cały pułk koni. Projekt ten nie został urzeczywistniony, jednak nawet w ostatnich czasach oswojone łosie by waja używane pod siodła. I tak, w pewnym majątku, łoś, schwytny jako paromiesięczne cielętko, został oswojony

i ujeżdżony i obecnie służy do przewożenia poczty. Ręce to zwierzę jest praktyczniejsze, niż koń, gdyż nie potrzeba otwierać przed nim żadnych bram, bierze tę pracę bez najmniejszej trudności.

Nowe uzbrojenie piechoty

Podwójne pociski.

Już od paru lat wysilają się różne wytwórnie broni, aby uzbroić piechotę w działko towarzyszące, które odpowiadało by jej obecnym wymaganiom wielostronnym. Żądanie jest trudne, gdyż główne wymagania dotyczące skuteczności strzału i ruchliwości sprzętu, stwarzają kłopoty konstrukcyjne. Kłopoty te

pokonały ostatnio z dużą zręcznością zakłady artyleryjskie Skody w Pilźnie, budując działko z łufą podwójną, jedną o kal. 70 m. i drugą o kal. 32 m. wsadzając od tyłu w pierwszą. Łufa 70 m. jest przeznaczona do bezpośredniej walki z piechotą przeciwnika na którego miota pociski 3 kg. z szybkością począ-

kową 190, 130 i 95 m. na odległość 2500, 1400 i 1000 m. Łufa 32 m. służy do obrony przeciwlotniczej, mając prędkość 600 m. sek., które przy odległości 300 m. pada nie o grubości 30 m. Cechy charakterystyczne tego działka: łufa wrotnikiem, laweta rozwijająca się, która w pozycji wyjściowej ułożona poziomo, waga całkowita wynosi 1575 kg, dzięki czemu jest bardzo ruchliwa. W porcie można je rozłożyć w części z których następuje 38 kg.

Zdaniem kół fachowych działko przedstawia bardzo oryginalną konstrukcję, która w dużej mierze wymagała walki

Nowe metody kuracyjne dróg oddechowych.

Leczenie klimatyczne w domu

Pustynne powietrze w pokoju w poszczególnych chorobach.

Lecznictwo, notując stały postęp w swym rozwoju, wyrażający się w ostatnich czasach w wynajdywaniu sztucznych środków, mogących zastąpić naturalne czynniki lecznicze (np. sztuczne słońce w postaci lamp kwarcowych) ostatnio porusza sprawę zastosowania sztucznego klimatu wewnątrz domów.

Jakie znaczenie posiada klimat w leczeniu wypadków poszczególnych chorób, wyjaśnić nam mogą następujące przykłady:

Pewna dama, cierpiąca na astmę, wybrała dla kuracji swej miejscowości, zwiedzanej licznie przez osoby chore na cierpienia dróg oddechowych. Pomimo to, że inni chorzy, cierpiący na astmę, we wzmiankowanym uzdrowisku znajdowali ulgę i poprawę zdrowia, pani ta miewała co

dziennie ataki astmy, przyczem w nocy były zawsze silniejsze niż w dzień. Kuracja wydawała się bezowocną. Pacjentka zauważyła jednakże, że ataki ustępują, gdy odbywa wycieczki do miejscowości, położonej o 300 metrów wyżej od uzdrowiska, w którym przebywała dotąd. Zmieniła miejsce pobytu, poczem napady astmy zmniejszyły się stopniowo, by w końcu ustąpić zupełnie.

Z powyższego przykładu wynika, że przyczyną ataków astmy jest nie tyle samo miejsce pobytu, lecz zmiany w klimacie, które wpływają na usunięcie ataków astmy lub na jej powstanie.

Czy astma powstaje z powodu wilgoci, radioaktywności czy też elektryczności powietrza, czy wywołują ją pyłki kwiatowe, zapach czy też cząsteczki stałe powietrza, trudno przesądzić.

Istnieje choroba, o której powiedzieć można, że przyczyną jej z pewnością szukać można we właściwościach klimatu. Jest to rodzaj gorączki, połączonej z kichaniem, łzawieniem, zajęciem błon śluzowych i dróg oddechowych, znanej i u nas pod nazwą niemiecką „Heufieber”. Gdy kwitną trawy i zboża, drobne cząsteczki pyłków nasiennych, unoszących się w powietrzu, przenikają do dróg oddechowych człowieka oraz do błon śluzowych oczu, nosa i gardła.

Są ludzie odporni na ich działanie. Inni znowu podlegają

chorobie i jedynym warunkiem uwolnienia się od przykrych jej dolegliwości jest przeniesienie się do innego klimatu, w miejscowości wolnej od pyłków kwiatowych, tj. w góry lub na wybrzeża morskich.

W praktyce nie zawsze jest możliwe wysłać ludzi chorych do uzdrowisk z klimatem przystosowanym do rodzaju choroby pacjenta. Stąd powstała myśl czy nie daloby się we wnętrzach domów stworzyć sztuczny klimat, odpowiedni dla chorego?

Prymitywne zapoczątkowanie tego projektu stosujemy już obecnie, stawiając miseczki z wodą lub odpowiednim płynem w mieszkaniach, wywołując w parowaniu pożądane rezultaty. W pokojach osób chorych na katar oskrzeli lub zapalenie płuc rozwieszamy także wilgotne prześcieradła, aby zmniejszyć suchotę powietrza, drażniącego błony śluzowe pacjentów. Znaczenie klimatu dla osób chorych na astmę tłumaczy się okolicznością, że cierpiący na tę chorobę pacjenci nie odczuwają dolegliwości jej na wysokości 1200 — 1800 metrów nad poziomem morza. Choroba polega na wrażliwości osób nią dotkniętych na pewne składniki powietrza, nieszkodliwe dla ogółu ludzi. Inne jeszcze choroby np. pewne wysypki skórne jak pokrzywka oraz migrena, zaburzenia kiszek, częściowo i kolki, powstają na tem samem tle. Profesor uniwersytetu w Leiden, w Holandii, Storm van Leuven przed kilkoma laty stworzył pierwszą klinikę dla podobnych chorób, urządzając w niej pokoje, hermetycznie zamknięte i usuwając z nich wszystkie, co wpływa na wytworzenie szkodliwych w tym zakresie składników powietrza, a więc przede wszystkim drzewo i pierze.

Najważniejszą jednak rzeczą jest stworzenie sztucznego klimatu w pomieszczeniach kliniki. Powietrze preparuje się sztucznie ze składników normalnych jak lekarstwo w aptece. Wsypa się powietrze do gmachu kliniki zapomocą rury, umieszczonej 12 metrów nad budynkiem z pokładów powietrza wolnych od sadzy i dymu oraz wiewiów okolicy. Dla dalszego oczyszczenia powietrza zbudowano dwa filtry, chroniąc je od zanieczyszczenia. Przystrojony mechanicznie wysysają powietrze do chłodni. Tutaj para wodna powietrza wraz z resztą kurzu, jaką zawiera w postaci mgły i śniegu opada i zostaje zatrzymana. Ochłodzone, wysuszone i bezwzględnie wolne od kurzu powietrze przechodzi z kolei do przyrządu ogrzewającego, gdzie na radiatorach zagrzewa się do 21 — 22 st. C.

W końcu powietrze dostaje się do ogólnego zbiornika a stąd w miarę potrzeby do poszczególnych pokojów, „umormowane w dowolnym stopniu ciepłoty lub suchoty. Przy astmie stopień wilgotności powietrza zostaje obniżony od 20 — 25 proc. Jak widzimy — w porównaniu z powietrzem pustyni, które przy tej samej temperaturze posiada wilgotność 30 do 35 proc. powietrze jest bardzo suche.

Chorzy, którym pobyt w klinice przyniósł poprawę zdrowia zastosowują sztuczny klimat we własnym domu. Wystarczy im noc i wieczór spędzić w takim powietrzu, aby dzień przepędzić bez dolegliwości przy czynnościach zawodowych w zwykłej atmosferze.

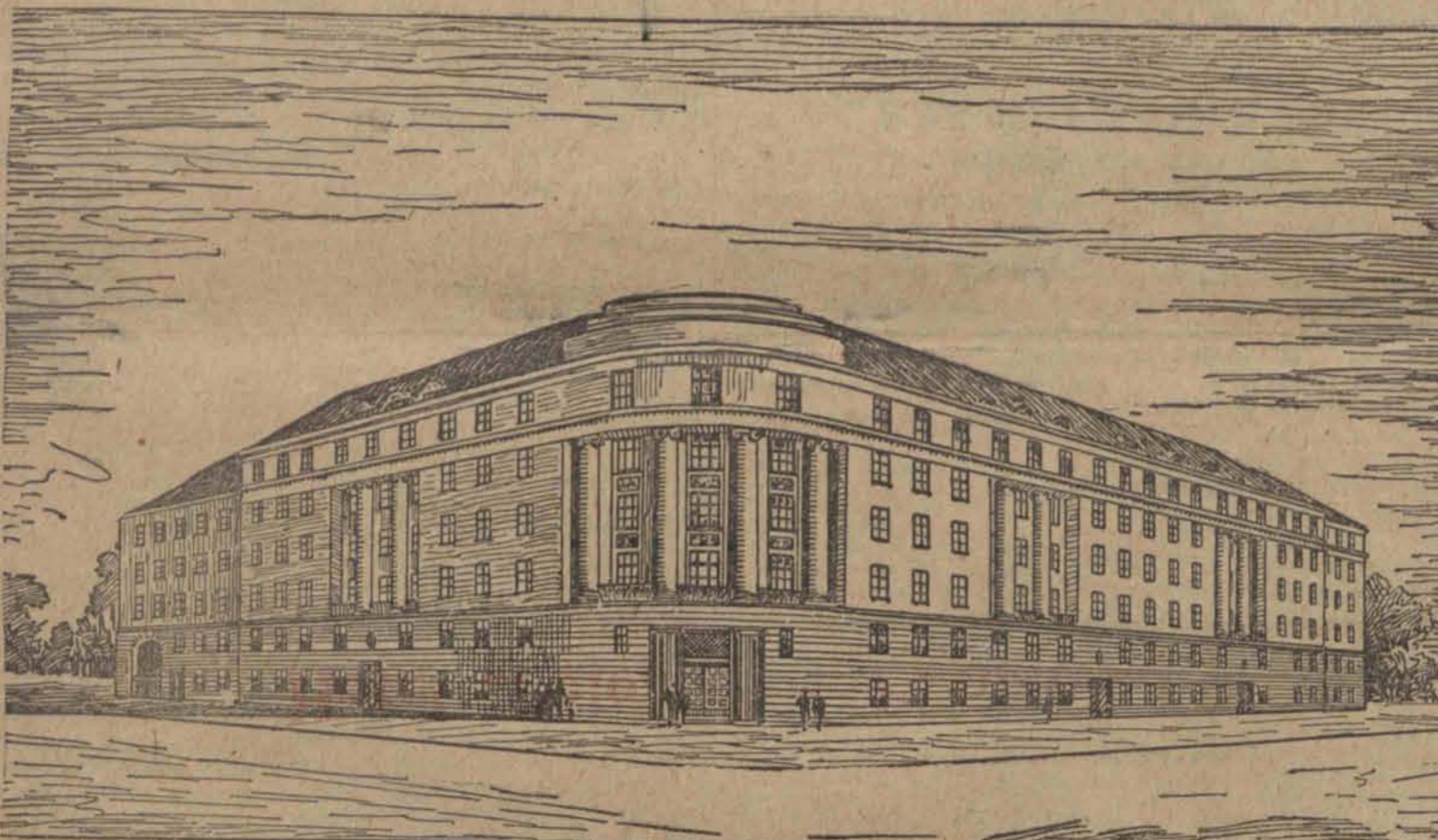
Szersze zastosowanie tej me-

Już w dawnych pamiętnych z przed czterystu — pięciuset lat znajdujemy wzmianki, że łosie były używane pod siodła, lub jako zwierzęta pociągowe, dopóki nie zostało to zakazane dekretem królewskim, gdyż często zbrodniarze, ratujący się ucieczką, używali do tego celu owego niezmiernie rączego zwierzęcia.

Jednakże król zatrzymał dla siebie te prerogatywy i w czasie panowania Karola XI 1660 — 1697) kurjerzy królewscy, rozwożący rozkazy, przebywali, jadąc „rozstawnymi łosiami”, 360 kilometrów w ciągu jednej doby.

W osiemnastym wieku powstał projekt utworzenia specjalnego regimentu kawalerii na łosiach, gdyż, tak twierdził jego twórca, jeden szwadron

Hotel „Polonia” w Poznaniu.



Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu zostanie otwarty w bieżącym miesiącu największy hotel w Polsce Hotel wystawowy „Polonia” ma 362 pokoje z 600 łózkami i jest urządzony z nadzwyczajnym komfortem.

60150, 278, 345, 97, 463, 77, 82, 511, 80, 634, 788, 61037, 69, 101, 458, 63, 74, 528, 89, 649, 90, 704, 888, 95, 956, 62008, 21, 641, 729, 43, 50, 81, 866, 71, 92, 93, 909, 85, 63015, 202, 17, 356, 495, 556, 901, 915, 38, 62, 64001, 42, 49, 53, 159, 240, 464, 502, 89, 677, 747, 834, 65045, 118, 76, 82, 398, 427, 539, 57, 695, 884, 904, 39, 59, 66088, 62, 103, 121, 204, 17, 301, 97, 454, 539, 70, 98, 600, 601, 80, 718, 72, 97, 924, 60700, 74, 195, 212, 52, 377, 602, 610, 756, 68111, 236, 305, 14, 441, 609, 25, 26, 69, 719, 847, 87, 69033, 86, 96, 144, 213, 27, 30, 302, 511, 25, 815, 66, 923.	962, 97141, 95, 263, 79, 311, 49, 478, 527, 714, 98058, 112, 120, 69, 227, 46, 52, 465, 585, 92, 623, 77, 879, 959, 99114, 228, 351, 516, 60, 710, 22, 783, 901.	100073, 155, 215, 27, 51, 53, 93, 320, 75, 440, 41, 700, 05, 97, 842, 101026, 72, 101, 21, 215, 788, 844, 948, 102015, 27, 28, 95, 149, 88, 92, 277, 338, 69, 526, 54, 76, 602, 737, 955, 81, 103188, 234, 44, 486, 69, 528, 63, 69, 816, 82, 104012, 71, 122, 90, 221, 536, 655, 89, 793, 923, 28, 105089, 201, 221, 536, 655, 89, 793, 923, 28, 105089, 201, 58, 60, 75, 321, 35, 496, 503, 90, 743, 52, 60, 810, 31, 99, 106011, 166, 204, 45, 48, 382, 577, 952, 88, 107101, 227, 313, 426, 510, 740, 910, 47, 65, 71, 108030, 44, 98, 140, 56, 226, 36, 99, 334, 88, 550, 641, 865, 930, 39, 46, 60, 88, 109029, 119, 464, 77, 536, 86, 813, 91, 920, 30, 55, 57, 72.	449, 530, 693, 822, 48, 62, 66, 963, 136104, 05, 26, 63, 288, 319, 420, 702, 32, 883, 96, 137017, 74, 262, 74, 307, 39, 68, 5, 51, 73, 841, 75, 138020, 58, 97, 180, 392, 21, 492, 539, 608, 919, 28, 139005, 52, 88, 123, 26, 259, 39, 61, 85, 90, 546, 619, 60, 66, 78, 730, 85, 841, 67, 974.
--	--	--	--